

PRZEDMOWA

Istota misji Kościoła zbiega się z misją Jezusa Chrystusa, Odwiecznego Słowa Bożego, Drugiej Osoby Trójcy Świętej, który stał się człowiekiem i wyznał: „Po to się narodziłem i po to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18,37). I tak Kościół wszystkich czasów i we wszystkich czasach mówił i powinien mówić podobnie: „W tym celu Chrystus, Odwieczna Prawda, założył mnie i w tym celu żyłem i będę żyć na tym świecie – aby dawać świadectwo prawdzie”. Tymi słowami powinien wypowiadać się papież, każdy biskup i kapłan naszych czasów. W istocie bowiem w naszych czasach niemal wszędzie rozpala się i rozprzestrzenia wojna przeciwko objawionej prawdzie Bożej i przeciwko pierwotnej misji Kościoła, aby ją głosić usilnie i jednoznacznie. Nieco ponad sto lat temu papież Pius X przedstawił nam realistyczne spojrzenie na powszechną obojętność jako charakterystyczną cechę współczesności. Następujące adekwatne do sytuacji spojrzenie przedstawione przez tego świętego Papieża ma pełne zastosowanie do naszych czasów:

[Ta] świętokradcza wojna... jest teraz, prawie wszędzie, podburzona i podżegana przeciwko Bogu. Bo zaprawdę „narody się buntują, ludy knują daremne zamysły” (Ps 2,1) przeciwko

swemu Stwórcy, tak częste jest wołanie wrogów Boga: „Oddal się od nas” (Hi 21,14). I jak można się było spodziewać, stwierdzamy, że wśród większości ludzi wygaś wszelki szacunek dla Wiecznego Boga, a w przejawach życia publicznego i prywatnego nie ma szacunku dla Najwyższej Woli – nie, stosowany jest każdy wysiłek i każdy podstęp, aby zniszczyć całkowicie pamięć i poznanie Boga (...)

Nigdy nie uda nam się wezwać ludzi z powrotem do majestatu i królestwa Bożego, chyba że za pośrednictwem Jezusa Chrystusa. „Nikt”, napomina nas Apostoł, „nie może położyć innego fundamentu niż ten, który został położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3,11). To tylko Chrystus, „którego Ojciec poświęcił i posłał na ten świat” (J 10,36), „jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1,3), prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek: bez którego nikt nie może poznać Boga ze znajomością zbawienia, „ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Stąd wynika, że odnowienie wszystkiego w Chrystusie i przyprowadzenie ludzi z powrotem do poddania się Bogu jest jednym i tym samym celem (...).

Czasy, w których żyjemy, wymagają działania – ale działania, które polega wyłącznie na przestrzeganiu z wiernością i gorliwością praw Bożych i nakazów Kościoła, na szczerym i otwartym wyznaniu religii, na wykonywaniu wszelkiego rodzaju dzieł charytatywnych, bez oglądania się na egoizm lub ziemskie korzyści. Takie świetlane przykłady podane przez wielką armię żołnierzy Chrystusa będą znacznie bardziej przydatne w poruszaniu i przyciąganiu ludzi niż słowa i wysublimowane oracje. (...) Och! kiedy w każdym mieście i wsi jest wiernie przestrzegane prawo Pańskie, kiedy okazuje się szacunek dla rzeczy świętych, kiedy przystępuje się do sakramentów i wypełnia się nakazy życia chrześcijańskiego (...) przyczynia się również w dużej mierze do dobrobytu doczesnego oraz potęgi społeczeństwa ludzkiego (...) dla wszystkich będzie jasne, że Kościół, taki, jaki został ustanowiony przez Chrystusa, musi cieszyć się pełną wolnością i niezależnością od wszelkiego obcego panowania. (E supremi, 4 października 1903, 4; 8; 14).

Kardynał Louis Pie, wielki dziewiętnastowieczny biskup i wyznawca wiary katolickiej we Francji, zostawił nam następujące ważne i aktualne wezwanie, abyśmy strzegli się śmiertelnej obojętności: głównej choroby duchowej naszych czasów, a jednocześnie zwalcz-

li ją środkami duchowymi, którymi obdarzył nas Bóg w Swoim świętym Kościele:

Kiedy jesteś skazany na triumf zła, nigdy nie powinieneś go wystawiać, nigdy nie powinieneś mówić złu: jesteś dobre; nigdy nie powinieneś mówić dekadencji: jesteś postępem; nigdy nie mów nocy: jesteś światłem; nigdy nie powinieneś mówić do śmierci: jesteś życiem. Uświęćcie się w czasie, w którym Bóg was umieścić; optakujcie zło i występki, które Bóg toleruje; przeciwstawcie im energię waszych uczynków i waszych starań, całego waszego życia wolnego od błędów i złych uczynków, abyście po życiu tu na ziemi byli jednym z Duchem Pana, byście zostali dopuszczeni do bycia jednym z Panem, bo jak powiedział św. Paweł: „Kto łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem” (1 Kor 6,17). (Z ostatniego kazania kardynała Pie, biskupa Poitiers, 18 maja 1880)

Niniejsza praca Erica Sammons'a pod tytułem „Zabójcza obojętność. Jak Kościół utracił swoją misję i jak możemy ją odzyskać?”, jest cennym narzędziem do otwarcia oczu na prawdziwy stan duchowej choroby w życiu Kościoła, która musi być słusznie zdiagnozowana jako zabójcza obojętność wobec prawd objawionych i niezmiennych. Jednocześnie zasługą tej książki jest ukazanie prawdziwego ducha nadprzyro-

dzonej miłości i szacunku do Kościoła, postawy, która powinna prowadzić każdego głęboko zaniepokojonego i niechowającego po prostu głowy w piasek, by uznał niezaprzeczalny fakt pandemii duchowej szalejącej w życiu Kościoła. Następujące słowa Erica Sammonsas są w tym sensie pouczające i zachęcające: „Każda krytyka katolików wobec papieża lub soboru powinna być wypowiedana ostrożnie i z pokorą. Nikt nie chce krytykować swojej matki; chce, aby świat zawsze był taki, jaki był, gdy było się małym dzieckiem, gdzie mama zawsze miała rację i była wszechwiedząca. Jednak to nie jest możliwe w tym upadłym świecie. Nie powinniśmy lubować się w krytyce przywódców Kościoła, ale musimy czasami to robić, aby Kościół mógł wypełnić swoją chwalebną misję”. Oby ta książka miała szeroki oraz niosący pożytek zasięg i z Bożą łaską rozpałała w umysłach i sercach swoich czytelników niezachwianą miłość do prawdy i Kościoła, ponieważ w nim, jak mówi św. Augustyn, „zamiast zwyczajstwa jest prawda; zamiast wysokiej rangi – świętość; zamiast pokoju – szczęście; zamiast życia – wieczność” (Kw. 15:1).

+ Athanasius Schneider
biskup pomocniczy
Archidiecezji Świętej Marii w Astanie